Nr 569. Kraków, Czwartek 11 Grudnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	20 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowy: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Becksch. — W Wiedniu: Ha... (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., ... & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 46 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obstrukcya ruska w Radzie państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 grudnia.

Izba posłów została wczoraj zaskoczona obstrukcyą ruską i to w najbrutalniejszej formie. Obstrukcya ta przyszła zupełnie niespodziewanie i była niezrozumiałą, albowiem z jednej strony przebieg obrad w komisyi dla reformy wyborczej we Lwowie wcale jej nie usprawiedliwiał, z drugiej zaś strony wczorajsze głosowanie nad podatkiem osobisto-dochodowym, które znajdowało się na porządku dziennym, wcale nie oznaczało załatwienia planu finansowego, albowiem bez ustawy o przekazywaniach na rzecz krajów, nad którą dyskusya jeszcze się nie rozpoczęła, plan finansowy nie może być wprowadzony. Rusini mieli więc jeszcze dość sposobności do wstrzymania planu finansowego, albowiem z góry było ułożone, że załatwienie ustawy o przekazywaniach na rzecz krajów ma nastąpić dopiero w przyszłym tygodniu. Wczoraj co najwyżej miała się rozpocząć dyskusya.

Zdaje się jednak, że Rusini przyjechali do Wiednia z góry ułożonym już planem, aby urządzić na tem posiedzeniu znaną już z dawniejszych czasów, głównie z Sejmu, muzykę. To też zaraz na wstępie posiedzenia rozpoczęła się obstrukcya przez wniosek posła Petruszewicza o przerwanie posiedzenia. Poseł Petruszewicz w uzasadnieniu swego wniosku przytoczył zmyślone twierdzenie, jakoby rząd przyrzekł Rusinom, iż do dnia wczorajszego sprawa reformy wyborczej będzie w Sejmie galicyjskim w II i III czytaniu załatwiona, czemu prezydent ministrów z miejsca stanowczo zaprzeczył.

Gdy wniosek Petruszewicza odrzucono, rozpoczął się natychmiast koncert piekielny, który trwał przeszło dwie godziny. Rusini przywieźli wszystkie znane już z Sejmu lwowskiego aparaty, jako to syreny, gwizdki, dzwonki automatyczne elektryczne, dzwoniące przez trzy dni bez przerwy. Na ławach ruskich widziano ponadto skrzynki, w których — według opowiadań Rusinów — znajdowały się „Piece de resistence" — aparaty, służące do wywoływania hałasu, przewyższającego wszystkie znane w tym kierunku aparaty.

Rusini zachowali te aparaty jako rezerwę. — W tym piekielnym koncercie brali udział wszyscy posłowie ukraińscy z Galicyi i poseł Smal-Stecki z Bukowiny, a więc nawet posłowie najwybitniejsi, po których nikt się tego nie spodziewał, np. poseł Oleśnicki, który grał na trąbie automobilowej. Nawet poseł Kost Lewicki, który w jednej ręce trzymał gazetę, bił drugą ręką o pult. Poseł Ławruk oderwał z ławy kawałek deski i bił nią w pult.

„N. Fr. Presse" twierdzi, że Ławruk wyglądał, jakby zdjęty z jakiegoś obrazu Matejki. Obaj księża ruscy, posłowie Felis i Onyszkiewicz brali najgorliwszy udział w tym piekielnym koncercie. Tak samo profesorowie uniwersytetu Dniestrzański i Kolessa — wogóle wszyscy posłowie ruscy bez wyjątku.

Chwilami przeplatali Rusini muzykę śpiewem.

Posłowie z innych stronnictw ustawili się koło ławy ministeryalnej. Wiceprezydent ruski poseł Romańczuk spokojnie przysłuchiwał się temu koncertowi z trybuny prezydyalnej. Tak samo prezydent Sylwester, który przewodniczył godzinę, poczem zdenerwowany oddał przewodnictwo wiceprezydentowi Juklowi.

W Izbie panowało wielkie zdenerwowanie, które objawiło się w różnych epizodach, do jakich przyszło między poszczególnymi posłami. Do ostrej scysyi przyszło między posłem Wasilką a posłem Buzkiem, który zarzucił Wasilce, że brał udział w obstrukcyi, co jednak było mylnem. Wasilko był tym zarzutem ogromnie zirytowany.

Oburzenie w Izbie.

Obstrukcya ruska wywołała też w Izbie we wszystkich stronnictwach ogromne oburzenie. Powstał też z razu zamiar zwalczania obstrukcyi. Jedni posłowie oświadczyli się za urządzeniem posiedzenia przez całą noc i dzień dzisiejszy bez przerwy, celem zmęczenia obstrukcyi i za przyjęciem planu finansowego en bloc. Celem doprowadzenia do porozumienia zebrali się przywódcy stronnictw na naradę, która jednak nie doprowadziła do rezultatu. Posłowie Leo i German oświadczyli, że rokowania w Sejmie galicyjskim uczyniły już znaczny postęp i że jest nadzieja, iż doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Poseł Stoelzl sądził, że przy energicznem prezydyum dałoby się przeprowadzić plan finansowy „en bloc". To samo oświadczył poseł Kramarz. Ale socyaliści i agraryusze czescy oświadczyli się przeciw temu, grożąc, że w takim razie przyłączą się do gwałtownej obstrukcyi ruskiej. Jeden z posłów socyalistycznych oświadczył, że woli absolutyzm cesarza Franciszka Józefa, aniżeli absolutyzm Kramarza.

Ostatecznie prezydent Sylwester oświadczył, że nie przeprowadzi żadnego głosowania „en bloc", ponieważ sprzeciwia się to regulaminowi. Tem oświadczeniem sprawa została zadecydowana. Rusini prowadzili wobec tego dalej obstrukcyę.

Wreszcie o godz. 1 po południu posiedzenie Izby zostało przerwane, co Rusini przyjęli burzliwemi oklaskami. Poseł Smal Stocki zawołał: „To bylibyście mogli mieć taniej. Chcieliśmy bowiem tylko przerwy na godzinę".

Kompromis.

Powoli wrócił spokój i zebrał się konwent seniorów. Na posiedzeniu konwentu przyszedł do skutku kompromis, na mocy którego wczoraj o 7 wiecz. miała Izba przystąpić do głosowania nad ustawą o podatku osobisto-dochodowym, a następne posiedzenie miało się odbyć dopiero w przyszły czwartek, 18 b. m. Wobec tego Sejm galicyjski będzie miał czas do dalszych narad.

Tłomaczenie Rusinów.

Rusini starali się tymczasem osłabić wrażenie wczorajszego wystąpienia, twierdząc, że poseł Cieński wygłosił we Lwowie w czasie obrad komisyi mowę, która wywołała wśród Rusinów wątpliwości, czy reforma wyborcza będzie uchwalona. Inni Rusini twierdzili, że wczorajsza obstrukcya miała być tylko demonstracyą i przestrogą pod adresem rządu i Polaków, aby dłużej nie przewlekali sprawy reformy wyborczej.

„N. Fr. Presse" przeciw Rusinom.

Wrażenie wczorajszego zachowania się Rusinów w Izbie było bardzo niekorzystne, o czem świadczy fakt, że nawet „N. Fr. Presse", patronująca zawsze Rusinom, potępia ich wystąpienie, pisząc: „Stara, smutna muzyka pultów i gwizdków odezwała się wczoraj znowu w Izbie. Wszystkie reprezentacye Europy załatwiły się już ostatecznie z tą formą obstrukcyi, poniżającą godność mandatu i powagę parlamentu, tylko austryacka Izba posłów nie mogła jeszcze tej obstrukcyi pokonać.

Wczoraj znowu byliśmy świadkami tego wstrętnego parlamentarnego środka walki, której przyczyną była nie namiętność, tylko inne wyrachowanie. Rusini załatwili przez to interes pewnych grup czeskich, pracujących w ciemnościach, którym ugoda w Galicyi jest cierniem w oku. Nie bez winy jednak są te grupy polskie, które zawarłszy w Wiedniu kompromis, prowadzą obecnie we Lwowie obrady tak, jakby trzeba było wszystkie układy na nowo przeprowadzać".

Tyle „N. Fr. Presse".

Wiedeń, 11 grudnia.

Na początku wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia Rady państwa poseł Petruszewicz zgłosił wniosek, domagający się przerwania posiedzenia Izby.

Na wywody posła Petruszewicza odpowiedział przezydent ministrów hr. Stuergkh następującemi słowy:

Mowa hr. Stuergkha.

Wysoka Izbo! P. Petruszewicz umotywował wniosek o przerwanie posiedzenia tem, że rząd dał szanownym panom Rusinom przyrzeczenie, iż podczas przerwy, przyznanej im w sposób życzliwy przez Izbę od czwartku do dziś, galicyjska reforma wyborcza będzie w drugiem i trzeciem czytaniu załatwioną. Pozwalam sobie apelować do pamięci szanownych panów w tym sensie, że takiego przyrzeczenia, mimo wszelkiej gorliwości rządu w przyspieszeniu wielkiego dzieła reformy wyborczej, **rząd ani nie dał, ani też z natury rzeczy dać nie mógł.** (Żywe potakiwania, rozmaite okrzyki Rusinów, głosy: spokój! spokój!)

Apeluję poprostu do rozwagi wszystkich członków Izby, nie wyłączając szanownych panów narodowości ruskiej, aby wykazać, że w tej sprawie, jak sądzę, w ostatnich tygodniach rozwinąłem działalność, którą także ci panowie, którzy dziś rząd oskarżają, mogą nazwać bardzo gorliwą i niezmordowaną **(żywe oklaski i potakiwania).** Ale sądzę, że niema rządu na świecie, któryby mógł dać takie przyrzeczenia, jakie mi dziś imputował p. Petruszewicz.

Rząd mógł jedynie uczynić i przyrzec: po pierwsze, iż dzięki uznania godnej życzliwości przywódców stronnictw całej Izby okazanej Rusinom, **zarządzono przerwę w obradach Izby, aby umożliwić zwołanie Sejmu galicyjskiego i obrady w Sejmie** (potakiwania i oklaski). Żeby zaś w ciągu tego terminu kilkudniowego tak wielkie i trudne dzieło, jak galicyjska reforma wyborcza, pod każdym warunkiem zostało sfinalizowane, tego przy największym optymizmie nikt nie mógł się spodziewać. Stwierdzam, na podstawie otrzymanych autentycznych informacyj, **iż we Lwowie pracowano bardzo pilnie** (żywe oklaski u Polaków, przerywania ze strony Rusinów) i **że sytuacya w Sejmie lwowskim nie jest wcale niekorzystną, że owszem we wszystkich stronnictwach istnieje stanowcza wola, by w porozumieniu z rządem ukończyć dzieło reformy wyborczej.**

Proszę mi wierzyć, że zależy mi na tem dziele nietylko w interesie tutejszej sytuacyi, ale także w interesie kraju, dla którego reforma wyborcza ma być uchwalona i mimo namiętnych przemówień z tej strony, proszę panów, abyście odstąpili od swej taktyki, w przeciwnym razie **bierzecie na siebie odpowiedzialność, na którą zwracam panom uwagę.**

Nawet gdybyście w niecierpliwości swojej dali się porwać wybuchom namiętności i narazili dzieło reformy wyborczej, to ja sam sztandar reformy wyborczej dziś z tego miejsca wysoko podniosę i wszystko uczynię i przywódców innych stronnictw będę prosił, by mnie przy tem poparli, by to dzieło do skutku doprowadzić. I w tym duchu w najlepszej intencyi w imię lojalności, którą panowie Rusini przyznać mi muszą, proszę, byście odstąpili od swego wniosku. (Żywe oklaski i brawa, okrzyki na ławach Rusinów).

Jest to więc połączone z **ciężką odpowiedzialnością wobec własnego narodu,** wobec obu narodów zamieszkujących Galicyę, wobec całego kraju, jeżeli się w środku tak korzystnych rokowań (żywe potakiwania) traci cierpliwość i **wywołuje niebezpieczeństwo zniszczenia całego dzieł reformy wyborczej przez nerwowość zupełnie nieuzasadnioną w sytuacyi.** (Żywe oklaski i brawa). Panowie, którzy właśnie wrócili ze Lwowa, uważają także, iż obrady tamtejsze **rokują powodzenie.** (Żywe potakiwania; głosy: oho! wśród Rusinów).

Powtarzam: **obrady rokują powodzenie.** Uważałbym za rzecz zrozumiałą, gdybyście panowie byli zechcieli na konferencyi przywódców stronnictw, którą prezydent zwołał na popołudniu, osiągnąć jakieś porozumienie, ale droga, którą panowie wybierają, nie jest drogą porozumienia, umożliwiającą sfinalizowanie reformy wyborczej jeszcze w bieżącym roku.

Nie mogę tego pojąć, że panowie, idąc za popędem niecierpliwości, nieusprawiedliwionej faktami, dziś, na początku posiedzenia, prowokują wzburzenie, które nie leży w interesie parlamentu, ani w interesie tego dzieła, na którym rządowi bardzo wiele zależy, a na którem oczywiście i panom we własnym interesie wiele zależeć musi. Proszę więc panów, abyście nie obstawali przy swoim wniosku i przez to nie psuli nastroju tych układów, które ewentualnie na popołudniowej konferencyi przywódców stronnictw mogłyby przyjść do skutku. (Żywe oklaski).

Uchwalenie noweli do podatku wódczanego.

Po mowie hr. Stuergkha prezydent Izby zarządził głosowanie nad wnioskiem posła Petruszewicza, który odrzucono, poczem odbyło się trzecie czytanie noweli do podatku wódczanego. **W głosowaniu Izba nowelę uchwaliła.**

Muzyka ruska.

W odpowiedzi na to niejako posłowie ruscy w liczbie 19 wszczęli straszliwy hałas i urządzili piekielny koncert.

Przerwa w posiedzeniu.

Po godzinie 1 przewodniczący Jukl zarządza przerwę. W tej chwili wrzawa ustała. Na godzinę pół do 2 zwołany został konwent seniorów. Przedpołudniowa konferencya przywódców stronnictw nie doprowadziła do porozumienia.

Konwent seniorów.

Po przerwaniu posiedzenia Izby posłów zebrała się konferencya przewodniczących klubów, na której osiągnięto za zgodą prezesa klubu ruskiego porozumienie następującej treści:

Posiedzenie ma być podjętem. — Sprawozdawca wygłosi krótki wywód końcowy, poczem posiedzenie zostanie zamknięte. Wieczorem o godzinie 7 zbierze się Izba ponownie na posiedzenie, na którem nastąpi głosowanie nad podatkiem osobisto-dochodowym.

Po tem posiedzeniu nastąpi przerwa w posiedzeniach Izby do czwartku.

Wiedeń, 11 grudnia.

Jak w kuloarach parlamentarnych słychać, na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu konwentu seniorów prezydent Izby dr Sylwester przypomniał, że Rusini obiecali dopuścić dziś do głosowania nad nowelą do podatku osobisto-dochodowego.

Posłowie K. Lewicki i Okuniewski zaznaczyli wobec tego, że Rusini nie dali dotyczącej obietnicy. Obaj uzasadniali wczorajsze postępowanie Rusinów, wskazując na to, że oświadczyli, iż z powodu niezgody między stronnictwami polskiemi opóźniają się obrady w sejmowej komisyi, a specyalnie wczorajsza mowa prezesa polskiej Rady narodowej posła Cieńskiego przekonała ich, że istnieje tylko zamiar załatwienia reformy finansowej, skoro zaś przedłożenie finansowe będzie załatwione i przez uchwalenie przekazywania na rzecz krajów, galicyjski Wydział krajowy będzie w możności dalej gospodarować, w Galicyi nie będzie się dalej nad reformą wyborczą dyskutowało. To jest powodem wzburzenia Rusinów. Dlatego nie mogą oni dopuścić do głosowania i muszą przy tem obstawać, aby aż do załatwienia reformy wyborczej galicyjskiej obrady nad planem finansowym przerwano.

Pos. Fink oświadczył, że chrześcijańsko-społeczni muszą obstawać przy tem, by reforma finansowa została w jednym ciągu załatwioną. Tak samo projekta, poruszone przez pos. Diamanda, by na razie wziąć pod obrady prowizoryum budżetowe, nie mogą akceptować. Należałoby jednakże prowizoryum budżetowe bez I czytania przydzielić komisyi budżetowej.

Prezydent ministrów hr. Stuergkh wystąpił za tem, by prowizoryum budżetowe przydzielić bez I czytania komisyi, któraby równocześnie obradowała z Sejmem galicyjskim. Rząd byłby gotów usunąć z prowizoryum budżetowego wszystkie postanowienia, które właściwie nie należą do przedłożenia i dotyczące postanowienia przedłożyć Izbie w osobnem przedłożeniu z końcem stycznia.

Przeciwko przydzieleniu prowizoryum budżetowego komisyi bez I czytania oświadczyli się pos. Choc i Stanek.

Pos. Wasilko zaproponował, aby zaraz przeprowadzić głosowanie nad reformą podatku osobisto-dochodowego, dalej, by podczas trwania Sejmu galicyjskiego nie odbywały się dalsze posiedzenia Izby, a następne posiedzenie Izby by się odbyło w przyszłą środę.

Prezydent dr Sylwester akceptuje tę propozycyę.

Na propozycyę wiceprezydenta dra Germana ostatecznie ułożono, że następne posiedzenie Izby odbędzie się dopiero we czwartek w przyszłym tygodniu. Zresztą ma się postępować zgodnie z propozycyami pos. Wasilki.

Wiedeń, 11 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów prezydent ministrów oświadczył, że rząd wycofuje z prowizoryum budżetowego niektóre żądania o pożyczkę. Jak wiadomo, agraryusze i radykali czescy oświadczyli, że będą prowadzili obstrukcyę, jeżeli prowizoryum budżetowe będzie zawierało upoważnienie do pożyczki na cele pokrycie kosztów ostatniego przesilenia.

Ponowne posiedzenie.

Wiedeń. Prezydent otworzył ponowne posiedzenie o godz. pół do 5 po poł. i zawiadomił, że ze względu na równoczesne plenarne obrady austryackiej delegacyi posiedzenie zamyka i następne zwołuje na godz. 7 wiecz dla odbycia głosowania nad nowelą do podatku osobisto-dochodowego.

Izba przyjęła to zawiadomienie spokojnie.

Wieczorne posiedzenie.

Wiedeń. O godzinie 7 wieczorem podjęto posiedzenie. Po przemowie dra Lichta przystąpiono do głosowania. § 153 (obowiązki podatkowe) przyjęto bez zmiany, toż samo § 154, dotyczący uwolnień od podatku osobisto-dochodowego.

Wniosek mniejszości co do skreślenia ustępu w sprawie zwolnienia od podatku oficerów i żołnierzy, odrzucono.

Do § 155, dotyczącego minimum egzystencyi, zgłoszonych było kilka poprawek. — Wniosek mniejszości o podwyższenie minimum na 2000 względnie 1800 K odrzucono. Przy wniosku mniejszości o podniesienie minimum egzystencyi na 1600 K zażądał pos. Winiarski imiennego głosowania. Wniosek mniejszości pos. Winarskiego został następnie przyjęty 196 głosami przeciw 195 (żywe oklaski na ławach socyalno-demokratycznych, przerywania na ławach młodoczeskich i chrześc.-społecznych).

§§ 156, 7 i 8 przyjęto bez zmiany w brzmieniu komisyi. Dalej przyjęto §§ 160 do 165 włącznie przy odrzuceniu wszystkich poprawek, w brzmieniu komisyi.

Przy § 172 (wymiar podatku) zgodnie z przyjętym wnioskiem mniejszości pos. Winarskiego w sprawie podwyższenia wolnego od podatku minimum egzystencyi do 1600 K odrzucono wniosek, by sześć stopni dochodu 122 do 1600 skreślić.

Przy wniosku mniejszości pos. Hillebranda do § 172 zarządzono imienne głosowanie.

Wniosek mniejszości do § 172, aby progresyę podatkową podwyższyć przy dochodzie ponad 10.000 K odrzucono w imiennem głosowaniu 200 głosami przeciw 173.

Resztę paragrafów przyjęto, z kilku poprawkami dra Adolfa Grossa, w brzmieniu proponowanem przez komisyę. Przyjęto rezolucyę proponowane przez komisyę.

Tem samem załatwiono drugie czytanie ustawy.

Sprawozdawca postawił wniosek o natychmiastowe rozpoczęcie trzeciego czytania.

Pos. Seitz żąda imiennego głosowania nad kwestyą nagłości podjęcia natychmiast trzeciego czytania.

Prezydent ogłasza, że sprawozdawca dr Licht cofnął swój wniosek co do natychmiastowego podjęcia trzeciego czytania, więc odpada wszelkie głosowanie.

Obrady przerwano. Po kilku zapytaniach do prezydenta posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek dnia 18 b. m.

Wiedeń, 11 grudnia.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbyło się w dalszym ciągu posiedzenie Izby posłów, celem przeprowadzenia głosowania nad ustawą o podatku osobisto-dochodowym. Zgłoszono do tej ustawy kilkanaście wniosków mniejszości. Na posiedzeniu panował zupełny spokój. Natomiast głosowanie odbyło się wśród wielkiego naprężenia i doprowadziło do bardzo przykrej dla rządu niespodzianki.

Przy ustanawianiu minimum dochodu, wolnego od podatku osobisto-dochodowego, komisya zaproponowała to minimum w dotychczasowej wysokości 1200 koron. Wniosek mniejszości zaś, zgłoszony przez posła Winiarskiego, domagał się podwyższenia tego minimum do 1600 koron. Zważywszy, że podatek od dochodu między 1200 a 1600 koron wynosi przeszło 9 koron, rząd oświadczył, że podwyższenie minimum, wolnego od podatku, do 1600 koron znaczyłoby ubytek dochodu dla państwa około 4 milionów koron, tak, że uchwały tej nie mógłby przedłożyć do sankcyi.

Socyaliści żądali imiennego głosowania nad tą poprawką, którą ostatecznie przyjęto większością 1 głosu.

Rezultat ten osiągnięto przez to, że wielu członków Koła polskiego wstrzymało się od głosowania. Wynik głosowania przyjęła opozycya burzliwemi oklaskami. Chrześcijańsko socyalni czynili socyalistom zarzuty, że ubili przez to pragmatykę służbową, gdyż rząd nie będzie mógł przedłożyć uchwalonej ustawy do sankcyi.

Obecnie nie wiadomo, czy rząd ostatecznie zgodzi się na tę poprawkę, czy też Izba panów przywróci jej tekst pierwotny. W takim razie ustawa musiałaby wrócić do Izby posłów, co wywołałoby znaczną zwłokę. Niewiadomo też, czy Izba posłów w III czytaniu uchwały swej nie zreasumuje. Wedle regulaminu bowiem Izba jest w prawie przedsięwziąć przy III czytaniu poprawki, jeżeli uchwalona w II czytaniu ustawa wykazuje sprzeczności. Takie sprzeczności znajdują się istotnie w uchwalonej wczoraj przez Izbę posłów ustawie, albowiem uchwalono minimum dochodu, wolne od podatku, w kwocie 1600 K, równocześnie jednak przyjęto skalę podatkową od 1200 K począwszy.

Nie jest zatem wykluczonem, że w trzeciem czytaniu uchwała będzie zreasumowana, chociaż większość posłów, którzy głosowali za poprawką posła Winiarskiego, oświadcza, że przy dzisiejszej drożyźnie 1600 K jest minimum egzystencyi i powinno być wolne od podatku.

Z delegacyi.

(Telefonem).

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dra Lea posiedzenie delegacyi austryackiej, na którem przeprowadzono obszerną dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi dla spraw zagranicznych (Sprawozdanie z braku miejsca odkładamy do numeru popołudniowego. Przyp. Red.).

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 2 po południu.

Obrady nad reformą wyborczą.

(Telefonem).

Lwów, 11 grudnia.

Z przebiegu dyskusyi w subkomitecie politycznym nad kwestyą zniesienia kuryi średniej własności należy zaznaczyć opinie poszczególnych stronnictw.

Pos. Głąbiński imieniem Związku narod.-ludowego zgadza się na zniesienie tej kuryi w ten sposób, aby 4 mandaty ruskie pozostawiono w kuryi średniej własności a 4 polskie z tej samej kuryi rozdzielono w ten sposób, że trzy mandaty przypadną wsiom, 1 zaś organizacyom rękodzielniczym.

Centrowcy nie byliby przeciwni zniesieniu tej kuryi, gdyby wszystkie 4 mandaty polskie przydzielono do kuryi wiejskiej i ustanowiono dla nich proporcyonalność.

Autonomiści także byliby przychylni zniesieniu, gdyby utworzono o tyle więcej dwumandatowych okręgów ponad 16, proponowanych dotychczas.

Krakowscy konserwatyści oświadczyli się stanowczo za zatrzymaniem kuryi średniej własności.

Podobne stanowisko zajął namiestnik, oświadczając, że stoi na tem stanowisku, iż liczba posłów, którzy wychodzą z powszechnego głosowania, nie może być większą od połowy ogólnej liczby posłów, co najwyżej możnaby po jednym mandacie (ruskim i ukraińskim) przenieść z kuryi średniej własności do kuryi powszechnej wiejskiej, a średnia kurya pozostałaby wówczas z 6 mandatami.

Ukraińcy stanowczo sprzeciwili się wnioskowi, pozostawienie ruskiej kuryi średniej własności z 4 mandatami uważając za „curiosum".

Makuch oświadczył się za zniesieniem kuryi średniej własności z tem, ażeby mandaty ruskie z tej kuryi przydzielić do kuryi wiejskiej, a ewentualnie utworzyć jeszcze 1 ukraiński mandat małomiasteczkowy.

Omawiano dalej na subkomitecie sprawę poprawek dra Kostia Lewickiego, zgłoszonych onegdaj na komisyi reformy wyborczej, do § 36 a, mianowicie aby w ustawie oznaczyć procentowy skład komisyj sejmowych i do instytucyj krajowych, oraz aby zmienić dotychczasowe uprawnienie Wydziału krajowego i organizacyę instytucyj krajowych.

Namiestnik zgodziłby się na oznaczenie procentowego składu komisyj sejmowych pod warunkiem, jeżeli się zgodzą na to stronnictwa polskie.

Natomiast sprzeciwił się dalszym żądaniom posła Lewickiego.

Centrowcy oświadczyli, że nie godzą się stanowczo na poprawki dra Lewickiego, dopatrując się w nich utworzenia kuryi narodowościowej.

O zmianie paragrafu 11, t. j. o składzie Wydziału krajowego, zupełnie nie dyskutowano.

Polacy oświadczyli zgodnie, że nie mają mandatu do odstąpienia od proponowanej cyfry 7 członków Wydziału kraj., t. j. 5 Polaków, a 2 Rusinów.

Przeciw poprawce Pinińskiego przy paragrafie 18 o ulżeniu opłat obszarów dworskich na

rzecz gmin wiejskich oświadczyli się stanowczo Makuch i Witos.

Sprawę tę zostawiono w zawieszeniu.

W dyskusyi nad prawem głosowania w miejskiej kuryi cenzusowej oświadczyli się przeciw wnioskom Rutowskiego i Głąbińskiego o rozszerzenie praw wyborczych na wszystkich opłacających podatki, lub opłacających tylko 2 korony podatku — autonomiści i konserwatyści, a także namiestnik, obstając przy projekcie rządowym, t. j. aby prawo to mieli 2/3 najwyżej opodatkowanych.

Uchwał żadnych mimo kilkugodzinnej dyskusyi nie powzięto.

Dzisiaj o godzinie 11 rano dalszy ciąg posiedzenia.

Z subkomitetu „geometrycznego".

Lwów, 11 grudnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie subkomitetu geometrycznego. Debatowano nad kuryą cenzusową miejską, omawiano poszczególne okręgi miejskie i wytykano rozmaite niewłaściwości w rozmieszczeniu tych okręgów.

Omawiano następnie kuryę powszechną — przyczem wyłoniły się rozmaite kombinacye.

Przystąpiono wreszcie do omawiania dwumandatowych okręgów wiejskich.

Rusini oświadczyli, że w sprawie tej jeszcze ostatniego słowa nie wypowiadają, nie zgodzą się jednak stanowczo na 16 proponowanych dwumandatowych okręgów.

Żądali zwężenia pasu, obejmującego okręgi dwumandatowe, nadto aby okręgi wykrawywano w ten sposób, by to nie wyglądało na forytowanie rusofilów.

Konferencya antibloku.

Lwów, 11 grudnia.

Wczoraj wieczór o godz. 9 odbyła się w kancelaryi marszałka z inicyatywy namiestnika konferencya, w której wzięli udział prezesi antibloku, Abrahamowicz, Czartoryski, Cieński, Garapich i Głąbiński. Omawiano kwestyę przyspieszenia reformy wyborczej i dalszej taktyki.

Lwów, 11 grudnia.

Komisya reformy wyborczej będzie prawdopodobnie w piątek.

Dziś obradują w dalszym ciągu subkomitety.

Wykluczenie języka polskiego z samorządu.

(Telegr. „N. Reformy").

Petersburg. Rada państwa, mimo przemówienia prezydenta ministrów za dopuszczeniem polskiego języka na posiedzeniach zarządów miejskich w Królestwie Polskiem, odrzuciła to postanowienie 94 głosami przeciw 74.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. W parlamencie niemieckim w dalszym ciągu pierwszego czytania budżetu poseł konserwatywny hr. Westarp podniósł, że Niemcy dochowały sojuszu z Austryą. Trójprzymierze stwierdziło swą pożyteczność. Rezultat polityki niemieckiej znać w pocieszającym fakcie, że przesilenie ustaje. Ale tego wszystkiego nie można jeszcze uważać za dowód, że ostatnie przedłożenie wojskowe było koniecznem. Niemcy położone w środku Europy muszą się liczyć z tem, że kiedyś będą musiały się bronić na taką chwilę należy się zawczasu przygotować, rozwijając należycie siły narodu.

Poseł postępowo-ludowy Wimer polemizuje z oświadczeniem kanclerza. Można się dziwić, że właśnie kanclerz starał się poniżyć polityczne znaczenie votum parlamentu.

Minister wojny Falkenhayn wśród przerywań ze strony socyalnych demokratów dawał jeszcze dalsze wyjaśnienia o zajściach w Saverne.

Polak Morawski: Żale Alzatczyków po znanych wydarzeniach z pewnością są uprawnione.

Polacy należycie oceniają położenie Alzatczyków, gdyż ludność polskiej części państwa od lat 120 wystawiona jest na rządy sto razy gorszej samowoli. — Ale z tego powodu w państwie nikt się nie oburza.

Mowca w dalszym ciągu oświadczył, że system rządowy w polskich częściach kraju jest niemoralny.

Prezydent przywołuje mowcę do porządku.

Pos. Morawski: Wszystko dobre i piękne, miłość języka ojczystego i tradycyj, wszystko to jest poczytywane Polakom za zbrodnię. Wytworzone przez to usposobienie musi zatruć duszę ludu. Nie ma nadziei, by stosunki mogły się poprawić.

W dalszej dyskusyi przemawiał kanclerz rzeszy Bethmann Hollweg, odpowiadając na wywody poszczególnych mowców.

Kronika.

Kraków, czwartek 11 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Damazego pw. i Sabina.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 8 min. 08; zachód o godz. 3 m. 30, długość dnia godzin 8 min. 04.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, niepewnie, trochę chłodniej, silny wiatr płn.-zach.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pani prezesowa".

Teatr ruski w Krakowie: „I. wieczór pieśni i tańca" (w sali Kino-Bajka przy ulicy Rajskiej).

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Ruch falowy w materyi i w eterze" prof. Jan Paczański o godz. 6 wieczór w sali szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Z życia ostatnich pokoleń" H. Orsza o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa gwiazdkowa Ligi pomocy przemysłowej (Rynek róg Siennej dom p. Rosego).

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Medusą" od godz. 10 rano do 1 w południe.

Teatr miejski we Lwowie: „Norma".

W Tow. Filozoficznem rozpoczął szereg odczytów dr. Bohdan Zahorski referatem w sprawie metody i celów socyologii. Na podstawie obszernych danych o tym temacie rozwinęła się nader ożywiona dyskusya, w której przemawiali: prof. dr. Dyboski, docent dr. Kumaniecki, A. Wiegner, prof. dr. Straszewski i dr. Peretiatkowicz. Na drugiem posiedzeniu naukowem odbył się odczyt ks. prof. dr. Gabryla p. t. „Charakterystyka filozofii w Polsce w wieku XVII. i XVIII. i przyczyny jej upadku". W dyskusyi przemawiali: prof. dr. Straszewski i prof. dr. Wrzosek. Na trzeciem posiedzeniu wypowiedział dr. Antoni Peretiatkowicz rzecz o filozofii społecznej Jana Jakóba Rousseau'a, którego „Umowa społeczna" nie oznacza — zdaniem prelegenta — faktu historycznego, tylko postulat rozumowy. Jest to idea filozoficzna regulatywna, tworząca kryteryum prawności ustroju społecznego. Nakazuje ona oceniać słuszne prawo w ten sposób, jak gdyby było ono wypływem umowy wolnych i równych jednostek. Wola powszechna według Rousseau'a nie oznacza bynajmniej każdorazowej woli większości, tylko ogólną linię wytyczną, dotyczącą rozumnego interesu społecznego. Zrealizować ją można przez rządy skrajnie demokratyczne, w których rządzący i rządzeni będą identyczni. Stąd ideałem Rousseau'a są małe rzeczpospolite.

Towarzystwo prawnicze i ekonomiczne w Krakowie urządza Walne Zgromadzenie członków we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 5 i pół po południu w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

I. Koncert Filharmonii czeskiej, który odbędzie się dnia 16 b. m., pod dyrekcyą dr. W. Zemanka, poświęcony będzie poza jednym utworem, t. j. „Powracającemi falami" Karłowicza, wyłącznie nowszej muzyce czeskiej. Oprócz „klasyków" czeskich, t. j. Smetany i Dworzaka, program przyniesie dwie ciekawe nowości z najmłodszej szkoły, mianowicie poemat symfoniczny Vitezdava Novaka „W Tatrach" i „Scherzo fantastyczne" Józefa Suka. Dzieła obu stoją na wyżynie najbardziej wyrafinowanej współczesnej techniki orkiestracyjnej, a specyalnie Novak zdobył sobie już taki mir w międzynarodowym świecie muzycznym, że na premiery jego kompozycyj wszystkie wielkie pisma fachowe wysyłają swoich reprezentantów i poświęcają im osobne artykuły, jako doniosłym zdarzeniom w dziedzinie sztuki muzycznej.

Muzyka kameralna. Najbliższy poranek Instytutu muz. (czwarty z rzędu, a drugi — symfoniczny) odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. w sali „Uciechy". Program poświęca Instytut twórczości Bethovena, którego uwerturę z Corioloma i symfonię C-dur odegra orkiestra I p. p. W koncercie fortepianowym Es-dur (z towarzyszeniem ork.) wystąpi prof. Instytutu p. A. Dieth, znany w Krakowie z występu swojego przed dwoma laty, przez krytykę krak. dodatnio ocenionego.

† Józef Spiss, emer. inspektor szkolny zamiejskiego okręgu krakowskiego, zmarł wczoraj w Krakowie w 69 r. życia. Zmarły inspektor szkolny był powszechnie, w sferach nauczycielstwa ludowego, znaną, lubianą i szczerym szacunkiem otaczaną osobistością. Umiał on zawsze obowiązki władzy szkolnej łączyć ze zrozumieniem stanowiska nauczyciela ludowego, w naszych warunkach, z tylu zmuszonego walczyć trudnościami. Nauczycielstwo odczuwało też ten uczciwy grunt i dobre serce swojego przełożonego, i w uznaniu jego zasług, dla uczczenia jego 25-letniej działalności inspektorskiej, utworzyło fundacyę jego imienia, mającą na celu dostarczenie nauczycielstwu pomocy lekarskiej. Ś. p. Józef Spiss był też prezesem bursy dla synów nauczycielskich i honorowym członkiem Towarzystwa pedagogicznego.

Jako inspektor szkolny okręgu sokalskiego odznaczył się wprowadzeniem w życie slöjdu, który następnie tak pięknie się rozwinął i zyskał zmarłemu pedagogowi powszechne uznanie. Ś. p. Józef Spiss był bratem ks. kanonika Spissa, profesora teologii na wydziale teologicznym uniw. Jagiell.

Stow. ewang. pań urządza wieczór ku czci ks. Józefa w sobotę 13 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego 28 II. p.). Bilety w cenie 2 kor., 1 kor. i 40 hal. są do nabycia wraz z zaproszeniami u sekretarki Towarzystwa, p. H. Tomanównej, przy ul. Straszewskiego l. 28, I. piętro, między godz. 9 a 1.30 w poł.

Ze sportów zimowych. Staraniem Tatrzańskiego Tow. Narciarzy odbędzie się we czwartek 11-go b. m. o godz. 7 wiecz. w salach Tow. Technicznego odczyt znanego internisty i sportsmana dra Witolda Skórczewskiego na temat: „Hygiena sportu zimowego — Karpaty wschodnie w zimie i Wycieczka narciarska przez Rohatkę do doliny Staroleśnej w Tatrach". Wykład ilustrowany będzie bogato obrazami świetlnemi, obejmującemi niezwykłe tereny narciarskie Karpat wschodnich.

Arystokrata fałszerzem weksli. Jak już donosiliśmy, na szkodę hr. Jadwigi Rzyszczewskiej kuzyn jej hr. Młodecki popełnił szereg oszustw.— Młodecki mieszkał w Wiedniu w pierwszorzędnym hotelu, gdzie też bawiła hr. Rzyszczewska. Młodecki puścił w obieg fałszywe weksle z jej podpisem na kwotę 62.000 koron i prosił ją następnie, aby mu pożyczyła tych pieniędzy, celem uniknięcia skandalów. Gdy otrzymał te pieniądze, weksli nie wykupił, tylko zniknął z Wiednia.

Jak się dowiadujemy, w Krakowie zgłasza się szereg osób, poszkodowanych przez hr. Młodeckiego. Hr. Młodecki zakpił sobie z wierzycieli i przysłał wczoraj do pewnej firmy w Krakowie telegram z Hamburga, że wyjeżdża do Ameryki. Jak słychać, w Krakowie puścił hr. Młodecki w obieg również kilka weksli z fałszywemi podpisami. — Za zbiegiem rozpisano listy gończe, aby przeszkodzić mu w ucieczce do Ameryki.

Nagła śmierć w drodze z Ameryki. Wczoraj po południu wracający z Ameryki 40-letni Jan Dzwończyk rodem z Kułkowej pow. Gorlicki, nagle zasłabł i w wagonie między Trzebinią a Krakowem mimo ratunku ze strony jadących tym samym pociągiem lekarzy, zmarł. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej w Krakowie.

Emigracya. Wczoraj ruch przejezdnych z robót rolnych z Prus był znacznie większy. Przejechały dwa pociągi nadzwyczajne z robotnikami sezonowymi, których było ogółem 2800. Z Ameryki przejechało przez Kraków 456 austryackich i 560 rosyjskich poddanych. Do Ameryki przejechało kilkaset osób.

Włamania. Wczoraj po południu do mieszkania Jana Grucy, ucznia szkoły przemysłowej, zamieszkałego przy ul. Andrzeja Potockiego l. 4, włamali się dwaj młodzi ludzie i skradli wszystkie ubrania wartości 300 K. — Do mieszkania audytora wojskowego Kollera, zamieszkałego przy ulicy Pędzichów l. 11 otworzyli wczoraj po południu drzwi nieznani sprawcy i przerzucili mu całe mieszkanie, zabierając kosztowności. Na razie nie ustalono szkody, jaką poniósł właściciel.

„Sokół" w Podgórzu urządza dnia 13 b. m. o godz. 7-ej wieczornm we własnej sali wieczorek patryotyczny ku uczczeniu pamięci powstania listopadowego, na który złożą się: 1) koncert orkiestry sokolej; 2) słowo wstępne; 3) śpiew solowy żeński; 4) deklamacye; 5) gra na fortepianie i 6) żywe obrazy.

Ciągnienie losów. Z Wiednia telefonują: Przy wczorajszem losowaniu loteryi klasowej padła wygrana 5.000 kor. na L. 83.256; po 2.000 kor. wygrały losy L. 3.175, 62.855, 99.586; po 1.000 kor. wygrały losy 3.868, 31.220, 43.932, 64.801, 98.290.

Telegramy

z dnia 11 grudnia.

Nagrody pokoju z fundacyi Nobla.

Chrystyania. Nadano nagrodę pokojową Nobla za lata 1912 i 1913. Nagrody te otrzymali byli amerykański sekretarz państwa senator Root i belgijski senator, prezes międzynarodowego stałego biura pokojowego Lafontaine.

Ustalenie południowej granicy Albanii.

Rzym. Komisya graniczna południowo-albańska ukończyła ostatecznie swoje prace, wobec czego obawy zawikłań z Grecyą zostały usunięte.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 grudnia.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Włodz. Czetwertyński z Kijowa, Szym. Segal z Mor. Ostrawy, J. Fijedkiewicz z Jasła, Wład. Pawikowski z Czudca, Stan. Golewski z Krakowa, Mich. Frać z Rzeszowa, Adam Hormann z Krakowa, Szym. Wollisch z Wiednia, Teofil Pens z Libiąży, Jul. Langer z Żywca, M. Gawruski, Teodor Heringer z Oświęcimia, Hr. Wysocki, J. Chmiel z Wolbromia (Król. Pols.), Jan Gądziński z Tyczyna, J. Szuścik z Cieszyna, R. Dobrowolski z Makowa, Ferd. Mueller z Wiednia, Józef Bursik z Aipel (Czechy), W. Gottlob z Starckenbacho, G. Gardziel z Bielska Juliusz Sax z Antwerpii, Czesł. Jamka ze Zbydniowa, J. Minkin z żoną z Elizabetgrad (Rosya), Józef Szestrzewitowski z Poznania, S. Reich z Sanoka, R. Frederiko z N. Targu, J. Łopuszyński z Brzezdowca.

HOTEL SASKI, (ul. Sławkowska l. 3): Ks. Władysław Sapieha z Krasiczyna, Hr. M. Łubieńska z Łasowa, T. Sroczyński z Garajowic, Mich. Adamska z Jasła, J. Artwiński z Kliszowa, Fel. Mieszkowski z Hebdów (Król. Pols.), Hugo Karpfen z Ołomuńca, Miecz. Burzyński z Buczacza, Maryan Waligórski z Ojcowa, Józef Stieglitz z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI: Radca dworu Aureli Smolin, z Wiednia, radca dworu Ferdynand Seeliger, z Wiednia, Gustaw Bukowiński, z Święcicy (Radomskie), Maryan Bielecki, z Łodzi, Dr. Czesław Jaworowski, ze Lwowa, Dr. Stanisław Kozłowski, z Ojcowa, Adam Lorent, ze Suchy, Drowie Kazimierzowie Steierowie, z Czerniowiec, Kazimierz Sichulski ze Lwowa, Włodzimierz Timofiejeff, z Dąbrowy górniczej, Józef Wiesner, z Pragi, Maksymilian Schay, z Morawskich gór.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 10 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 266·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 243·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 275·75, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 233·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 112·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·[illegible]0, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2[illegible]0, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 234·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·50.

Berlin, 10 grudnia. — Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Wiedeń, 10 grudnia. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 634·75, węg. Zakł. kredyt. 836·75, Anglobanku 3[illegible]9·[illegible]0, Unionbanku 598·[illegible]0, Länderbanku 5[illegible]8·[illegible]5, Bankvereinu 513·—, Bodencredit 1176·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 624·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 666·50, Kolei państwowych 706·—, kolei południowej 104·75, kolei północnej 4880·—, kolei czerniowieckiej 511·50, Alpiny 816·50, Rima Muranyi 644·—, Praskiego Tow. żelaznego 2710·50, Fabryki broni 974·—, Akcye tureckie tyt. 418·75, Gal. Karp. Tow. naft. 1016·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·90, Austr. renta koron. 83·[illegible]0, Węgier. renta koron. 82·25, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 86·10, 4% Listy Banku hip. 82·—, 4½% Listy Banku hip. 90·[illegible]0, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·50, 4½% Listy Banku kraj. 91·20, 4% Gal. Obl. propin. 87·10, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 8[illegible]·—, 4% pożyczka m. Lwowa 78·—, 4% pożyczka m. Krakowa 8[illegible]·90, Losy tureckie 233·75, Marki 117·72, Ruble 253·50, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 785·75, Powsz. B. depoz. —·—.

Wiedeń, 10 grudnia. — Cukier 20·85—20·55; 20·85—20·95 spokojny. Spirytus niezmieniony. Nafta 31·15—26 23·20—70.

Berlin, 10 grudnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 4·1·25 Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·86, Austryackie noty 84·[illegible], Rosyjskie noty 215·80, Amerykańskie noty [illegible]·60, 3% pruskie konsole 76·10, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·2[illegible], Niemiecki bank państwowy 13[illegible]·56, Austryackie akcye kredytowe 202·[illegible], Berlińskie Towarzystwo handlowe 156·50, Diskonto Komandit 18[illegible]·1[illegible], Austryackie koleje państw. 15[illegible], Lombardy 22·2, Kanada Pacific 231·—, Losy tureckie [illegible]72·—, Hohenlohe 132·37, Phönix 284·12, Gelsenkirchner 1[illegible]1·62, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 134·87, Hansa 275·5[illegible], Północny Lloyd 119·62.

Usposobienie silne, ożywione.